

Maciej Fic

Atywność środowisk twórczych Górnego Śląska w Polsce Ludowej : możliwości i ograniczenia

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 6, 156-169

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica VI (2011)

Maciej Fic

Aktywność środowisk twórczych Górnego Śląska w Polsce Ludowej – możliwości i ograniczenia

Okres istnienia Polski Ludowej (lata 1944–1989) przyniósł kulturze polskiej z jednej strony znaczne ograniczenia myśli twórczej, z drugiej jednak stworzył tym środowiskom w pewnych obszarach możliwości pracy. W jednej z najważniejszych współczesnych syntez poświęconych dziejom polskiej kultury Maria Bogucka z perspektywy ogólnopolskiej podzieliła interesujący nas czas na następujące etapy: okres stalinizacji (1944–1953), odwilż i przełom październikowy (1953–1958) oraz popaździernikowy konflikt między władzą a twórcami (1959–1989)¹. Paradoksalnie, dość podobnego podziału czasowego dokonał w 1986 roku działacz partyjny i związany z Górnym Śląskiem krytyk literacki Witold Nawrocki, wydzielając trzy podokresy: lata 1944–1948 (etap pluralistycznego rozwoju i budowy programów), lata 1949–1955 (etap formowania programu realizmu socjalistycznego) oraz lata 1955–1980 (czas sporu i rywalizacji wewnątrz środowiska twórców)². Nieco inaczej wyglądała sytuacja twórców w przypadku Górnego Śląska, regionu przed wojną uznawanego w tym wymiarze za peryferyjny wobec reszty kraju, charakteryzującego się zresztą stosunkowo nieliczną grupą inteligencji (zwłaszcza humanistów). Zmiana ustroju, granic, władz, w konsekwencji także preferowanej przez nich polityki kulturalnej, natężenie migracji ludności spowodowały istotne przeobrażenia. Bez względu na podziały historyczne poszczególnych części Polski nowi władarze państwa zdawali sobie sprawę ze znaczenia sprawowania nadzoru nad „rządem dusz”, kontroli nad środowiskami kulturotwórczymi całego kraju – literatami, muzykami, dziennikarzami, plastykami etc. Ograniczone ramy tekstu pozwalają jedynie na zarysowanie podziałów chronologicznych w górnośląskiej rzeczywistości oraz zaznaczenie niektórych tendencji i zjawisk typowych dla poszczególnych podokresów.

¹ Szerzej por. M. Bogucka, *Kultura. Naród. Trwanie. Dzieje kultury polskiej od zarania do 1989 roku*, Warszawa 2008, s. 465–580.

² W. Nawrocki, *Krajobraz literatury w czterdziestoleciu*, [w:] *Literatura Polski Ludowej. Oceny i prognozy*, red. J. Adamski, Warszawa 1986, s. 21–34.

* * *

W okresie stalinizacji w porównaniu do sytuacji ogólnopolskiej pierwsza wyraźnie dostrzegalna różnica dotyczy początkowej cezury podokresu. Gdy w tzw. Polsce Lubelskiej rozpoczęto działalność w 1944 roku, Górny Śląsk stał się terenem działań wojennych Armii Czerwonej dopiero w ramach ofensywy zimowej 1945 roku, poszczególne miasta regionu przejmowane były z rąk niemieckich w styczniu 1945 roku i od tego momentu nowe siły polityczne mogły rozpocząć swoją aktywność³. Druga ważna różnica wiąże się już ściśle z problematyką kulturalną. Dotychczasowa przeszłość i tradycje regionu nie zawierały bowiem praktycznie „pierwiastka lewicowego”. W zasadzie istniejące dotąd w tzw. polskiej części Górnego Śląska środowiska twórcze najczęściej związane były bowiem z prawą stroną sceny politycznej⁴. Dlatego nowe władze stanęły przed nie lada dylematem: czy i jak wykorzystać potencjał twórców w województwie śląskim dla własnych celów oraz jak owe cele sformułować.

Żywe w świadomości Górnoślązaków tradycje pracy organicznej wpływały na szybką powojenną aktywizację społeczną, obejmującą także sferę kulturalną⁵. Po okresie okupacji powojenne dziesięciolecie charakteryzowało się gwałtownym „wybuchem” aktywności tego typu działalności mieszkańców, czego wymiernym świadectwem pozostaje liczba 1665 stowarzyszeń istniejących na terenie województwa śląskiego w 1946 roku⁶. Wiele z nich zrzeszało twórców szukających dla siebie miejsca w nowej rzeczywistości. Inaczej niż w większej części Polski na Górnym Śląsku rola twórców stała się szczególnie istotna. Tu bowiem – co zostało już zaznaczone – istniała wyjątkowa potrzeba legitymizacji nowej władzy z ich strony⁷. Ważne zadanie dla władzy ludowej stanowiło pozyskanie dla swoich działań środowisk twórczych, które relatywnie nieliczne (ze względu na charakter regionu i działania wojenne), pozostawały dotąd pod silnym wpływem myśli chrześcijańsko-demokratycznej, a poza wpływem ideologii komunistycznej. Szczególnym wyróżnieniem województwa od reszty kraju było zdobycie poparcia dla polityki nowych władz ze strony dotąd działających regionalnych twórców, „obcych wprawdzie ideologii komunistycznej, ale znajdujących się po 1945 roku psychologicznie w sytuacji bez wyjścia, gdy przyszła do nich wreszcie wymarzona Polska”⁸.

³ Por. B. Warzecha, *Działania wojenne na Górnym Śląsku w 1945 roku*, [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 38–55; R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*, Katowice 2006, s. 385–417.

⁴ Por. P. Świercz, *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1999, s. 166–170; M. Fic, *Wilhelm Szewczyk (1916–1991) – śląski polityk i działacz społeczny*, Katowice 2007, s. 27–42.

⁵ Por. I. Bukowska-Floreńska, *Rodzina na Górnym Śląsku*, Katowice 2007, s. 127–167; U. Swadźba, *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*, Katowice 2001, s. 60–69.

⁶ J. Tomaszewicz, *Ugrupowania polityczne i organizacje społeczne w województwie śląsko-dąbrowskim*, [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004, s. 103.

⁷ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 135–173.

⁸ Por. P. Madajczyk, *System władzy na Górnym Śląsku w latach 1945–1956*, [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków

Polem działania środowisk twórczych Górnego Śląska w pierwszym powojennym okresie była więc w mniejszym stopniu indoktrynacja związana z hasłami walki klas, w większym polonizacja lub jak częściej określano te działania – „repolonizacja” ludności autochtonicznej. Przeważająca część lokalnych elit niezależnie od poglądów politycznych uznawała, że ludność indyferentną narodowo należy „odzyskać” dla polskości. Ponieważ podobnie postrzegała tę sytuację nowa władza, postanowiła więc „wykorzystać” środowiska twórcze w procesie realizacji tej tzw. polskiej polityki narodowościowej Górnego Śląska⁹. Do realizacji postulatów planowano wykorzystać wszelkie dostępne formy. W 1946 roku Zdzisław Hierowski pisał:

Podstawą repolonizacji i jej pierwszym krokiem musi być język. Poniewieraną tu przez wieki mowę polską musi podnieść do właściwej godności szeroko krzewione żywe i drukowane słowo polskie, docierające wszędzie przez kościół, prasę, książkę, szkołę, świetlicę, domy kultury, radio, teatr, przez wszystkie ośrodki, jakie stoją do dyspozycji¹⁰.

Wykorzystując wskazane instrumenty zamierzano prowadzić intensywną edukację (a z czasem indoktrynację) historyczną, w ramach której szczególnie miało podkreślać związki Śląska z Polską (powrót do Polski „piastowskiego Śląska”) i ukazywać zbieżności między mieszkańcami regionu i pozostałych części kraju¹¹. Wszystkie te działania miały być prowadzone w ramach programu w zakresie polityki kulturalnej, uznawanego przez wielu twórców za najlepszy w całym okresie Polski Ludowej¹².

By wypełnić przywołane wyżej zadania władza ludowa starała się w pierwszym okresie po zakończeniu wojny roztoczyć nad twórcami „parasol ochronny”. Obejmował on kilka równoległych obszarów. Pierwszym było wyraziście ukazywane osobiste poparcie reprezentantów nowej władzy – przede wszystkim pierwszego wojewody śląskiego Aleksandra Zawadzkiego oraz jego zastępcy Jerzego Ziętka¹³. Kolejnym stało się włączanie reprezentantów środowisk twórczych w różnego

2007, s. 48–49.

⁹ M.W. Wanatowicz, *Dwa oblicza polskiej polityki narodowościowej na terenie historycznego Górnego Śląska w latach 1945–1959*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2008, nr 1, s. 73–93.

¹⁰ Z. Hierowski, *Szkice krytyczne*, oprac. W. Nawrocki, Katowice 1975, s. 33; M. Krakowiak, *Pisarze wobec końca wojny*, [w:] *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006, s. 215–225.

¹¹ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej AP Kat.), Urząd Wojewódzki Śląski (dalej UWŚl.), Wydział Ogólny (dalej Og.), sygn. 330, k. 77. Program wydawnictw – zał. nr 16 do sprawozdania z działalności Wydziału Informacji i Propagandy za okres 21–31 III 1945 r.

¹² W. Szewczyk, *Wstęp*, [do:] *Kultura Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Studia i szkice*, red. M. Fazan, A. Linert, Katowice 1982, s. 9.

¹³ Por. P. Madajczyk, *System władzy na Górnym Śląsku...*, s. 31, 45; J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek. Biografia*, Katowice 1996, s. 343–347; M.W. Wanatowicz, *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*, Katowice 2004, s. 26–27; B. Lubosz, *Bolesława Lubosza Alfabet Śląski*, Katowice 1995, s. 105–106; W. Szewczyk, *Wspomnienia*, oprac. W. Janota, Katowice 2001, s. 225; tenże, *Początki*, „Poglądy” z 30 I 1983, nr 5.

rodzaju struktury (zwykle o fasadowym charakterze). Właściwą ilustracją może być np. Wojewódzka Rada Kultury, powołana do życia na mocy zarządzenia wojewody A. Zawadzkiego z lipca 1946 roku, formalnie mająca za zadanie przeprowadzenie „w sposób planowy prac nad podniesieniem stanu kulturalnego ludności Województwa Śląsko-Dąbrowskiego oraz nad rozpowszechnieniem i udostępnieniem rodzimej kultury polskiej na ziemiach odzyskanych w granicach tegoż województwa”. W praktyce jej działalność miała polegać na opiniowaniu przedstawionych jej zagadnień i projektów dotyczących nauki i sztuki oraz rozpowszechnieniu kultury polskiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych¹⁴. Wśród członków Rady (przedstawicieli świata nauki, literatury, sztuki, muzyki, prasy, teatru, nauczycielstwa, radia, wydawnictw, duchowieństwa, kuratorium, urzędów, organizacji społecznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i politycznych oraz działaczy regionalnych) znaleźli się m.in. Roman Lutman – dyrektor Instytutu Śląskiego i prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Zdzisław Hierowski – krytyk literacki, prezes Związku Zawodowego Literatów Polskich i dyrektor programowy katowickiej rozgłośni Polskiego Radia, Wilhelm Szewczyk – literat i redaktor „Odry”, artysta rzeźbiarz Stanisław Marcinów – reprezentujący Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków, Faustyn Kulczycki – rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, Bolesław Wojtowicz – prorektor tej uczelni, Jan Nowiński – dyrektor Filharmonii Śląskiej, Bronisław Dąbrowski – dyrektor katowickiego Teatru im. S. Wyspiańskiego, Stefan Belina-Skupiewski – reprezentujący Operę Śląską w Bytomiu¹⁵. Podobną rolę pełniła też np. powołana w marcu 1947 roku Komisja Kultury i Sztuki przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej, skupiająca delegatów z 18 instytucji (m.in. Związku Zawodowego Literatów Polskich, Związku Artystów Scen Polskich, Instytutu Śląskiego i Związku Zawodowego Dziennikarzy)¹⁶. Za trzeci obszar „pozyskiwania” uznać można pomoc w organizowaniu różnorodnych konkursów oraz przyznawanie nagród za „prawomyślną” działalność kulturalną¹⁷. Dobrą ilustrację stanowi przypadek konkursu literackiego redakcji „Odry”, którego fundusz składał się ze składek czytelników i rozmaitych instytucji oraz środków przeznaczonych przez wojewodów z tzw. Ziemi Odzyskanych (śląskiego i szczecińskiego)¹⁸. W tym i innych konkursach zdecydowana większość wyróżnionych prac należała do wspólnej grupy tematycznej – podejmującej odpowiadającą ówczesnym potrzebom politycznym tzw. tematykę piastowską, silnie podkreślającą związek zachodniej części kraju z pozostałymi terenami, odwołującej się przy tym do tradycji państwa polskie-

¹⁴ AP Kat., UWŚl. Og., sygn. 255, k. 23–24. Zarządzenie wojewody śląsko-dąbrowskiego z dnia 18 VII 1946 w sprawie Wojewódzkiej Rady Kultury.

¹⁵ AP Kat. UWŚl. Og., sygn. 255, k. 24–25. Skład Wojewódzkiej Rady Kultury.

¹⁶ AP Kat., Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach, sygn. 183/II/239. Informacja Biura Prezydialnego WRN o utworzeniu Komisji Kultury i Sztuki z 28 III 1947 r.

¹⁷ Szeroko na ten temat: U. Urban, *Władza ludowa a literaci*, Warszawa 2006, s. 95–148; M. Zawodniak, *Konkursy literackie, nagrody literackie*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 104–108; M. Fazan, W. Nawrocki, *Katowickie środowisko literackie w latach 1945–1967*, Katowice 1969, s. 57–58.

¹⁸ J. Mądry, *Prasa*, [w:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 242; M. Fazan, *Wkład katowickiego środowiska naukowego i literackiego w kulturalną integrację Ziemi Zachodnich*, „Rocznik Katowicki” 1985, t. 13, s. 107.

go z okresu średniowiecza¹⁹. Nie można też zapominać o coraz bardziej natrętnej próbie zawłaszczania regionalnej przeszłości przez współczesność. Widoczne jest to choćby w manipulacji folklorem regionu, gdy nie udawało się w istniejącym dorobku ludowym lub robotniczym odnaleźć jakiegoś przekazu folklorystycznego ze stosownym elementem „rewolucyjnym”, nie wahano się tworzyć falsyfikaty i popularyzować je jako prawdziwe²⁰.

Po okresie „szans” twórców górnośląskich koniec lat 40. XX wieku przyniósł okres dominujących „zagrożeń”. Lata 1948–1955 to czas usankcjonowania przemian, które dla wielu twórców okazały się szczególnie trudne. Narzucone wzorce, rygorystyczna kontrola dokonań z wykorzystaniem instrumentów ingerencji (inwigilacja, cenzura) spowodowały przewartościowanie postaw i zachowań regionalnych elit kulturalnych. Stały się one częścią ogólnopolskiej akcji podporządkowywania środowisk twórczych²¹. Bezdyskusyjne jest, że z powodu własnej aktywności i popularności w różnych kręgach twórcy byli szczególnie narażeni na próbę inwigilacji, a wobec części z nich prób werbunku do współpracy ze służbami bezpieczeństwa. W przypadku górnośląskiego środowiska literackiego jedynym dotąd opisanym z imienia i nazwiska przykładem tajnego współpracownika władz pozostaje Andrzej Wydrzyński. Obok już zidentyfikowanych informatorów służb bezpieczeństwa wciąż liczna jest grupa znana wyłącznie z używanych w korespondencji służb pseudonimów. W zbiorach archiwalnych katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej oraz publikacjach na podobny temat pojawiają się agenci o pseudonimach: „Niski”, „Lech”, „Marlena”, „Mars”, „Siła”, „Rex”, „Grażyna” czy „Trawicz”. Zwraca uwagę ich stosunkowo duża liczba, zaś charakter i sposób przekazywanych przez nich informacji każe uważać, że wywodzili się z lokalnego środowiska twórczego²².

Przywołane informacje o współpracy części środowiska z władzami stanowią jednak tylko część prawdy. Równolegle bowiem druga część prowadziła działania, które z perspektywy władz okazały się niebezpieczne i antypaństwowe. Dlatego

¹⁹ W kolejnych edycjach wyróżniono publicystyczny tom *Sprawy Polaków* Edmunda Osmańczyka, cykl powieściowy *Saga o Jarlu Broniszu* Władysława Jana Grabskiego, cykl „piastowski” *Bolesław Chrobry* Antoniego Gołubiewa oraz zbiór reportaży z Warmii i Mazur zamieszczony w tomie *Ziemia odnalezionych przeznaczeń* Władysława Ogrodzińskiego (Stefana Sulimy). Por. P. Sarna, *Działalność publicystyczna Wilhelma Szewczyka na łamach „Odry”*, [w:] *Wilhelm Szewczyk. Pisarz, publicysta, niemcoznawca*, oprac. J. Śliwiok, Katowice 2002, s. 28; W. Nawrocki, *Życie literackie*, [w:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 54–55; M. Fazan, W. Nawrocki, *Katowickie środowisko literackie...*, s. 50; Z. Jarosiński, *Mała historia literatury polskiej. Literatura lat 1945–1975*, Warszawa 1997, s. 38; „Odra” 1947, nr 5.

²⁰ W. Szewczyk, *Wstęp*, [w:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 12.

²¹ Szerzej na temat skali ogólnopolskiej por. m.in. J. Siedlecka, *Kryptonim „Liryka”. Bezpieka wobec literatów*, Warszawa 2009; „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009.

²² Por. R. Kaczmarek, *Akcja „Meteor” – penetracja śląskich elit politycznych przez aparat bezpieczeństwa w latach 1945–1955*, „*Studia Śląskie*”, t. 61, Opole 2002, s. 89–103; K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004, s. 115–123; też, *Katowickie środowisko literackie w oczach służb bezpieczeństwa (1945–1956)*, [w:] *Śląska codzienność po drugiej wojnie światowej*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006, s. 143–159; M.W. Wanatowicz, *Od indyferentnej ludności...*, s. 93–95; Z. Woźniczka, *Katowice–Stalinogród–Katowice. Z dziejów miasta 1948–1956*, Katowice 2009, s. 326.

przecież starały się aktywizować agentów, w tym też celu zakładane były sprawy operacyjne, w ramach których inwigilowano to środowisko i starano się eliminować osoby uznane za najbardziej niebezpieczne. Znamy dziś co najmniej kilka takich spraw, opatrzonych kryptonimami: „Alfa”, „Meteor” i „Seperator”. Każda z nich miała podobny cel, choć każda zakładana była w nieco innych okolicznościach (np. „Alfa” zmierzała do spenetrowania grupy związanej z konspiracyjną pravicową organizacją „Ojczyzna” działającą podczas okupacji)²³. Miały jeden wspólny mianownik – przejęcie kontroli nad twórcami w celu eliminacji niepożądanych i zastraszania pozostałych. W ich wyniku w grupie pilnie obserwowanych twórców znaleźli się m.in.: Alojzy Targ i Kazimierz Popiołek, Wilhem Szewczyk, Zbyszko Bednorz, Kazimierz Gołba, Zdzisław Hierowski, Stanisław Zięba, Bronisław Koraszewski czy Józef Kokot²⁴.

Efekty były dość łatwe do przewidzenia – twórcy albo wybierali migrację wewnętrzną, albo decydowali się na otwarte poparcie systemu. Znaczna część podjęła decyzję o jawnej współpracy z władzami i „świadczeniu na ich rzecz usług”. Najczytelniejsze przykłady pochodzą z dokonań dziennikarzy i literatów, którzy „intensywnie” uczestniczyli w działaniach propagujących literaturę wśród „klasy robotniczej” (Aleksander Baumgardten, Jan Baranowicz, Mieczysław Frenkel, Jan Brzoza, Andrzej Wydrzyński, Gustaw Morcinek)²⁵. Powstające wówczas utwory w wielu wypadkach pisano „z tezą”. Stanisław Ziemia wskazywał np. na tradycję Katowic świeżo przemianowanych na Stalinogród, sięgającą do „społecznej i narodowej walki górnośląskiego proletariatu”; liczni literaci akcentowali (m.in. Aleksander Baumgardten, Józef Ligęza, Zdzisław Hierowski i Andrzej Wydrzyński) postęp kulturalno-oświatowy województwa stalinogrodzkiego w powojennym dziesięcioleciu²⁶. Byli i tacy, którzy wspierali władze pośrednio – przygotowując dla jej reprezentantów okolicznościowe wystąpienia²⁷. Podejmowali też działania, które uznać

²³ Na temat samej organizacji por. Z. Bednorz, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987, s. 22–168; G. Strauchold, *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 104–105; A. Topol, *Kazimierz Popiołek i jego czasy (1903–1986)*, Katowice–Warszawa 2004, s. 23–25, 49–54.

²⁴ Wiele materiałów na ten temat znajduje się w zbiorach archiwalnych katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. 02/144 oraz sygn. 032/88. Ponadto tematyka przedstawiona została m.in. w pracach: K. Heska-Kwaśniewicz, *Taki to mroczny czas...*, s. 111–133; tejsze, *Katowickie środowisko literackie...*, s. 147–150; R. Kaczmarek, *Akcja „Meteor” – penetracja śląskich elit...*, s. 89–103; M.W. Wanatowicz, *Od indyferentnej ludności...*, s. 85–86; J. Piotrowski, *Generał Stefan Hubicki. Żołnierz, polityk, lekarz (1877–1955)*, Wrocław 2009, s. 202–107; M. Fica, *Wilhelm Szewczyk...*, s. 70–77; Z. Woźniczka, *Katowice–Stalinogród–Katowice...*, s. 322–332.

²⁵ AP Kat., UWŚl., Wydział Kultury, sygn. 98, k. 5. Miesięczne sprawozdanie Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miasta w Zabrze z 1 II 1949; W. Nawrocki, *Życie literackie*, [w:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 58.

²⁶ S. Ziemia, *Od Katowic do Stalinogrodu*, wyd. 2, Kraków 1954, s. 6; *Po X latach. Województwo stalinogrodzkie*, red. M. Moskwa, Stalinogród 1955.

²⁷ Por. J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek...*, s. 188. Pośrednim dowodem są także identyczne w treści teksty: S. Ziemy, *Od Katowic...*, s. 284 oraz przewodniczącego Prezydium MRN w Katowicach Antoniego Wojdy (AP Kat., Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach, sygn. 495, k. 29–30. Tekst wystąpienia datowany na 27 I 1955 r.).

można za przykład radykalnego podporządkowania. Pierwszym z przykładów takich postaw może być udział w tzw. akcji antywatykańskiej, czyli odpowiedź intelektualistów na działania papieża Piusa XII²⁸. Reakcją, mającą oczywiście przychylność władz partyjnych, było organizowanie z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Kultury, Instytutu Śląskiego i Polskiego Związku Zachodniego wieców protestacyjnych, w których wzięli udział „czołowi przedstawiciele świata nauki i kultury województwa” (m.in. Grzegorz Fitelberg, Z. Hierowski, G. Morcinek, Roman Lutman, Zygmunt Izdebski, J. Ligęza, Józef Pieter i W. Szewczyk) oraz druk antypapieskich publikacji²⁹. Symboliczny wymiar podporządkowania ma sprawa przemianowania Katowic na Stalinogród. Decyzja zapadła 7 marca 1953, w dwa dni po śmierci Józefa Stalina, postanowieniem Rady Państwa i Rady Ministrów PRL. Tego samego dnia na wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Katowicach podjęta została stosowna uchwała. Pomimo oczywistych zastrzeżeń mieszkańców miasta (zapewne także w KW PZPR i Prezydium WRN) decyzja zapadła bez dyskusji i sprzeciwu. Dla zachowania pozorów potrzebny był jeszcze ktoś, kto przedstawi odpowiedni wniosek w Sejmie PRL. Do realizacji tej „misji” wybrano Gustawa Morcinka (posta z Górnego Śląska), który stosowny projekt przedstawił 27 kwietnia 1953³⁰. Uchwała przyjęta została na stojąco długim aplauzem, nikt, co oczywiste, nie zgłaszał do niej żadnych uwag³¹. Z perspektywy lat Grzegorz Bębniak bardzo krytycznie ocenia działania Morcinka, pisząc:

Można się zastanowić, jakimi to sposobami na pisarzu „wymuszono” ten kuriozalny wniosek, na zawsze już chyba kojarzący się z jego nazwiskiem. Być może zagrożono odebraniem twórczego stypendium i prawa do wczasów w jednym z ośrodków dla koncesjonowanych literatów? W istocie wobec tak „potwornego” terroru nie sposób było zdobyć się na odmowę³².

Problem wydaje się jednak bardziej złożony, zważywszy choćby na prowadzone przez wojewódzkie władze partyjne próby zastraszania twórców (którzy zresztą skłonni byli wierzyć w najgorsze możliwe rozwiązania, z egzekucją nieprawomyślnych włącznie)³³.

²⁸ A. Dudek, R. Gryś, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 34.

²⁹ J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek...*, s. 233; W. Szewczyk, *Wspomnienia...*, s. 209; A. Dziurk, *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w diecezji katowickiej w latach 1948–1956 (zarys problematyki)*, [w:] *Stalinizm i rok 1956...*, s. 129.

³⁰ Warto zauważyć, że na początku lat 50. XX w. podjęto krytykę pisarstwa G. Morcinka, zarzucając mu m.in. cofanie się przed ukazaniem pełnej prawdy o położeniu górników, brak właściwych odniesień do rozwijającego się w tym środowisku w okresie międzywojennym ruchu rewolucyjnego, zacieranie ostrości konfliktów klasowych i ich społecznej wymowy oraz „wąski, zaściankowy, drobnomieszczański nacjonalizm”. Por. S. Ciesielski, *Problematyka śląska w polskiej prasie społeczno-kulturalnej w latach 1950–1955*, [w:] *Śląsk a czynniki zewnętrzne w XIX–XX w.*, red. L. Smołka, Wrocław 1992, s. 189; Z. Woźniczka, *Katowice–Stalinogród–Katowice...*, s. 330–331.

³¹ J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek...*, s. 276; A. Klich, *Bez mitów. Portrety ze Śląska*, Racibórz 2007, s. 91; Z. Woźniczka, *Katowice–Stalinogród–Katowice...*, s. 68.

³² G. Bębniak, „Stalinizacja” jako zawłaszczenie sfery symbolicznej (na przykładzie Katowic, 1945–1956), [w:] *Stalinizm i rok 1956...*, s. 244.

³³ Por. M. Fic, *Wilhelm Szewczyk...*, s. 81.

Analizując możliwości i ograniczenia aktywności twórczej w okresie stalinowskim na Górnym Śląsku dodać wypada, że na jakość i sposób działania z pewnością negatywnie wpłynęło zjawisko likwidacji regionalnych instytucji kultury i środowisk kulturotwórczych, wśród których wymienić można m.in. Instytut Śląski, Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk czy periodyki „Odra” i „Zaranie Śląskie”³⁴. Okres najcięższych ograniczeń zaczął się jednak kończyć w połowie lat 50.

Istotną cezurę tak dla kraju i regionu, jak i środowisk twórczych ówczesnego województwa katowickiego stanowił z pewnością rok 1956³⁵. Chwilowa liberalizacja, która nastąpiła już kilka lat wcześniej, dała szansę na przywrócenie części instytucji i organizacji kulturalnych. Powołano do życia lub przywrócono Śląski Instytut Naukowy, Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, pisma „Panorama”, „Zaranie Śląskie”, „Przemiany”. Wydawnictwo „Śląsk” rozpoczęło wydawanie kalendarzy o tematyce śląskiej³⁶. Jesienią 1956 roku w Bytkowie rozpoczęto budowę Śląskiego Ośrodka Telewizyjnego, a na początku grudnia 1957 roku nadano inauguracyjny program telewizyjny z własnego studia (katowicki nadajnik był wówczas najsilniejszy w skali całego kraju)³⁷. Ponownie kierujący państwem podjęli starania włączenia środowisk twórców w struktury i gremia władzy (choćby tylko formalnej). Przykładem była powołana w 1956 roku Wojewódzka Rada Kultury, w składzie której znaleźli się m.in. Danuta Baduszkowa (przewodnicząca Wojewódzkiego Kolektynu Artystów Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych), literaci A. Baumgardten, J. Brzoza, G. Morcinek (ówczesny przewodniczący Związku Literatów Polskich w Stalinogrodzie), Jan Pierzchała (pełniący jednocześnie obowiązki redaktora wydawnictwa „Śląsk”), W. Szewczyk, Aleksander Widera i A. Wydrzyński, artyści plastycy Wiktor Ciechanowicz i Stanisław Górecki, krytyk muzyczny Adolf Dygacz, Jerzy Gadomski – naczelny redaktor „Dziennika Zachodniego”, Włodzimierz Janiurek – naczelny redaktor „Trybuny Robotniczej”, Stanisław Hadyna – dyrektor artystyczny PZLPiT „Śląsk”, Gustaw Holoubek – kierownik artystyczny Państwowego Teatru Śląskiego, Mieczysław Kofta – naczelny redaktor Rozgłośni Polskiego Radia, Edmund Kroh – dyrektor Teatru Dramatycznego w Częstochowie, J. Ligęza – przewodniczący Śląskich Kół Śpiewaczych i przewodniczący Śląskiego Towarzystwa Etnograficznego, Włodzimierz Ormicki

³⁴ Por. A. Grajewski, *Wygnanie. Diecezja katowicka w czasach stalinowskich*, Katowice 2002, s. 26; W. Szewczyk, *Wstęp*, [do:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 12.

³⁵ Por. M. Fic, *Periodyzacja najnowszych dziejów Górnego Śląska z perspektywy jednostki na przykładzie życia i działalności Wilhelma Szewczyka*, [w:] *K periodyzacji dějin Slezska*, red. D. Gawrecki, Opava 2008, s. 235.

³⁶ J. Walczak, *Generał Jerzy Zietek...*, s. 305; W. Szewczyk, *Wstęp*, [do:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 12; W. Nawrocki, *Życie literackie*, [w:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 66; M. Fic, *Polski Górny Śląsk. Rola regionalnych elit kulturalnych w procesie kształtowania powojennej rzeczywistości*, [w:] *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918–1945–1989*, red. J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 280; T.M. Głogowski, *Pismo „śląskiego Października”*. *Tygodnik społeczno-kulturalny „Przemiany” (1956–1957)*, Katowice 2005; M. Fic, *Katowickie „Po prostu” – rola tygodnika „Przemiany” w najnowszej historii miasta i regionu*, [w:] *Katowice w 140. rocznicę uzyskania praw miejskich. Katowice w minionej rzeczywistości*, red. A. Barciak, Katowice 2006, s. 308–336.

³⁷ C. Kwiecień, *Polskie Radio i telewizja w kulturze regionu*, [w:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 281.

– kierownik artystyczny Państwowej Opery Śląskiej, Józef Powroźniak – rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Stalinogrodzie, Włodzimierz Stahl – dyrektor Państwowej Opery Śląskiej, Władysław Szypulski – dyrektor Teatru Zagłębia w Sosnowcu, Karol Stryja – kompozytor, dyrektor artystyczny Filharmonii Śląskiej, Andrzej Uramowicz – dyrektor i reżyser Państwowego Teatru Polskiego w Bielsku, Bolesław Wojtowicz – przewodniczący Związku Kompozytorów Polskich i Edmund Żytecki – przewodniczący Delegatury Stowarzyszenia Polskich Aktorów Teatralnych i Filmowych³⁸. Podobnie jednak jak w całej Polsce zryw październikowy okazał się krótkotrwały, a aktywność środowisk w dłuższej perspektywie pozorowana i iluzoryczna, choć część zdobyczy (zwłaszcza uwypuklenie aspektu regionalnego) udało się utrzymać. Uczestnik tych wydarzeń, W. Szewczyk tłumaczył:

Odzyskane dla kultury tereny, również i na Śląsku, zaczęły jednak rychło być penetrowane przez indoktrynerów i manipulatorów. Nawet inicjatywy tak pozytywne, jak popularyzacja „tematu pracy” w literaturze, zanieczyszczano przybudówkami propagandowymi. Powstającym w znakomitych warsztatach kompozytorskich dziełom przeciwstawiano (przynajmniej zresztą, iż nie dla bezpośredniej konfrontacji) bezproblemowe formy rozrywki muzycznej, zapewniając im rozmach organizacyjny i finansowy³⁹.

Koniec polskiego Października przyniósł najdłuższy z podokresów, w skali całego kraju określany mianem popaździernikowego konfliktu między władzą a twórcami. Jednak na Górnym Śląsku okres popaździernikowej aktywności środowisk twórczych także przebiegał nieco odmiennie niż w pozostałej części Polski. W odróżnieniu od sceny ogólnopolskiej środowiska twórcze województwa katowickiego nie podjęły bowiem wyraźnej i widocznej rywalizacji z władzą. Zdecydowało o tym z pewnością kilka czynników. Po pierwsze, zmieniona w dość istotny sposób wobec nich strategia władz – twórcy byli odtąd „przeciągani” przez kierujących państwem, w miejsce dotychczasowego zastraszania i nakazywania („kija”) pojawiła się „marchewka”. Prawdopodobnie decydowało o tym także poczucie wdzięczności wobec władz za promowanie regionu i mecenat nad twórcami, nie posiadającymi wcześniej zbyt silnej pozycji w kraju i często nie mogącymi równać się dorobkiem ze swoimi kolegami z innych ośrodków. Wciąż także, praktycznie aż po lata 80., łączyła twórców i władzę wspólna obawa przed tzw. rewizjonizmem (zwłaszcza możliwością zmian zachodnich granic kraju i silną działalnością środowisk „wypędzonych”), każąca miast rywalizacji jednoczyć siły. Biorąc pod uwagę przywoływane cele (przede wszystkim wybór między polskim lub niemieckim Górnym Śląskiem, mniej zaś jego usytuowaniem w wolnej czy niesuwerennej ojczyźnie) i oferowane w zamian za współpracę dobra, łatwo przekonać się, że znaczna grupa twórców skorzystała z przedstawionej „oferty”. Profity z poparcia dla władz były przecież wymierne i konkretne: możliwość wyjazdów za granicę (także do Europy Zachodniej), możliwość publikowania efektów własnej twórczości (bez względu na jej artystyczną wartość) i szansa korzystania z profitów dostępnych wąskiej grupie „wybrańców”

³⁸ AP Kat., Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach (dalej KW PZPR Kat.), sygn. 301/V/268, Posiedzenie Sekretariatu z 14 II 1956 r.

³⁹ Por. W. Szewczyk, *Wstęp*, [do:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 12–13. W tym samym tekście WRK oceniał jako „zaludnioną nominatami” i funkcjonującą krótko wskutek „choroby gadatliwości”.

(posiadanie stosownej pozycji w literackiej, plastycznej czy muzycznej hierarchii stwarzało np. warunki do otrzymania mieszkania na preferencyjnych warunkach). W zamian twórcy akceptować mieli określone przez PZPR zasady socrealizmu, z czasem pomóc w jego promowaniu⁴⁰. W takich realiach wydaje się uzasadnione wskazanie typowej dla Górnoszlązaków strategii „przetrwania”, nakazującej im od stuleci dostosowywać się do otaczającej rzeczywistości (trochę w myśl ketmana Czesława Miłosza), której poddała się część środowisk twórczych⁴¹. Z czasem zresztą niektórzy z twórców zdecydowanie wykorzystali swoją szansę, wybierając udział w tworzeniu nowego systemu i wchodząc w struktury władz partyjnych.

Współpraca władzy i twórców obejmowała różne obszary. Przede wszystkim różnego rodzaju działalność promującą socjalistyczne wartości – ilustracją mogą być wystąpienia literatów: W. Szewczyka, W. Nawrockiego i Bolesława Lubosza na XII zjeździe ZLP w Katowicach (1961) i seminarium młodej literatury (1963) czy choćby zorganizowany w 1963 roku przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników, Wydawnictwo „Śląsk” oraz katowicki Oddział ZLP konkurs „na powieść współczesną o życiu górników” i jego kolejne mutacje⁴². Od lat 50. stałym elementem współpracy stały się wspólne projekty regionalne, zwłaszcza odwołujące się do piastowskiej przeszłości oraz powstańczej i plebiscytowej rzeczywistości (oczywiście ukazujące propolską opcję)⁴³. Duży nacisk kładziono na przygotowywanie „kultury dla mas robotniczych”, tak ważnej ze względu na przemysłową specyfikę regionu. Rozwój technologiczny kraju przyniósł też szanse dla górnośląskich twórców w obszarze szybko rozwijającej się sztuki radiowo-telewizyjnej. W kwietniu 1969 roku podczas spotkania z kierownictwem KW PZPR (ówczesnym I sekretarzem KW Edwardem Gierkiem) postulowano aktywizację środowiska literackiego w okresie zbliżających się jubileuszy (rocznic: powstania PRL, wybuchu I powstania śląskiego i wybuchu II wojny światowej). W sporządzonej informacji zapisano:

Z uwagi na toczącą się walkę ideologiczną postulowano, aby większą uwagę skupić na autorach mniejszego formatu, którzy często stoją na uboczu. [...] Podkreślano potrzebę wzmocnienia i podniesienia roli masowych środków informacji w popularyzowaniu twórczości literackiej miejscowego literackiego i innych środowisk artystycznych. Ustalono, że jesienią br. (1969) zwołany zostanie Sejmik kultury, na którym dokona się oceny dorobku kulturalnego województwa i wytyczy program dalszego rozwoju kultury. Postulowano również zorganizowanie spotkania kierownictwa KW i środowisk twórczych z kierownictwem Komitetu ds. Radia i Telewizji celem omówienia spraw rozsze-

⁴⁰ J. Kuroń, J. Żakowski, *PRL dla początkujących*, Wrocław 1996, s. 56–57.

⁴¹ Czesław Miłosz w *Zniewolonym umyśle* przedstawił to pojęcie, zakładające w środowisku, którego poglądów się nie podziela i w którym nie ma szans na wygraną, stosowanie dyplomacji (nawet poprzez przyznawanie się do nie swoich poglądów) w imię własnych ważnych celów.

⁴² W. Nawrocki, *Życie literackie*, [w:] *Kultura Górnego Śląska...*, s. 69–70; „Życie Literackie” 1963, nr 49.

⁴³ Np. w pracy *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*, red. H. Rechowicz, Katowice 1971, publikowali m.in. W. Szewczyk (piszący o roli powstań w literaturze pięknej), J. Ligęza (o pieśniach z analogicznego okresu) czy A. Ligocki (o rzeźbie na temat powstań).

zenia udziału środowisk twórczych i artystycznych naszego województwa w realizacji programów radia i telewizji⁴⁴.

Jedną z konsekwencji tych zmian było powołanie do życia w 1978 roku w strukturze istniejącego wtedy od 10 lat Uniwersytetu Śląskiego Wydziału Radia i Telewizji, z którym związała się duża część zarówno lokalnych, jak i z czasem „ściągniętych” twórców (jak Andrzej Wajda czy Krzysztof Kieślowski)⁴⁵.

Wskazana rozbudowa struktury Uniwersytetu Śląskiego jest jednocześnie dobrym przykładem współpracy władza–twórcy po przeprowadzonej w grudniu 1970 roku zmianie na stanowisku I sekretarza KC PZPR. Zmiana przyniosła środowiskom twórczym Górnego Śląska z jednej strony poparcie nowego przywódcy partii Edwarda Gierka w „centrali” (tzw. „śląska lokomotywa” do Warszawy), z drugiej jednak wprowadziła na stanowisko I sekretarza KW w Katowicach Zdzisława Grudnia, ocenianego jako osoba znacznie bardziej zamknięta i niechętnie akceptująca przejawy aktywności (a zwłaszcza próby samodzielności) twórczej. Początek lat 70. był ponadto okresem dalszego pozyskiwania uznania twórców, przez zaimponowanie im rozmachem wielkich budów socjalizmu (m.in. Fabryki Samochodów Małolitrażowych, Huty „Katowice”, kopalń węgla kamiennego)⁴⁶. Władze wciąż mogły liczyć na wsparcie ze strony elit kulturalnych przede wszystkim w realizacji zadań, które obie strony uznawały za ważne, np. w antyniemieckiej akcji propagandowej⁴⁷. Za symboliczny gest uznać można kolejne sejmowe wystąpienie, związane z realizacją planów wpisania do Konstytucji PRL sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz przewodniej roli PZPR. Po raz kolejny władze partyjno-państwowe posłużyły się twórcą związanym w przeszłości z Górnym Śląskiem, posłem sprawozdawcą projektu zmian z 1976 roku był bowiem Edmund Osmańczyk⁴⁸.

Z czasem poparcie władz dla górnośląskich twórców przybierało inne formy. W obliczu nasilenia działań opozycji antykomunistycznej i włączenia doń wielu twórców władze podejmowały próby ograniczania przeciwników i promowania prawomyślnych. Pod koniec lat 70. twórcy górnośląscy (podobnie jak ich koledzy z innych części kraju) coraz wyraźniej mogli liczyć na wsparcie władz państwowych, „poprzez publikację ich twórczości, popularyzację ich w prasie, RTV oraz stwarzanie warunków do skutecznego działania w środowisku”. Spośród górnośląskich twórców na listach wymieniono Jana Goczola, W. Szewczyka, W. Nawrockiego, Tadeusza Kijonkę i J. Pierzchałę (zarówno w 1978, jak i 1980 roku)⁴⁹. Jak zostało już zaznaczo-

⁴⁴ AP Kat., Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, Wydział Kultury, sygn. 532, k. 18–20. Informacja o spotkaniu kierownictwa KW PZPR w Katowicach z miejscowym środowiskiem literackim z 24 VI 1969 r.

⁴⁵ Por. *Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*, red. A. Barciak, Katowice 1998, s. 350; Z. Woźniczka, *Historia Uniwersytetu Śląskiego do 1983 roku*, [w:] *„Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 112.

⁴⁶ A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004, s. 66.

⁴⁷ Tamże, s. 183.

⁴⁸ A. Klich, *Bez mitów...*, s. 164.

⁴⁹ A. Krajewski, *Między współpracą a oporem...*, s. 89–90, 499.

ne, niektórzy z nich stali się członkami władz partyjnych szczebla wojewódzkiego (jak W. Szewczyk, wchodzący od początku lat 70. w skład KW, a w latach 1980–1981 w skład egzekutywy KW PZPR w Katowicach) czy nawet ogólnopolskiego (jak W. Nawrocki, pełniący od 1982 roku funkcję sekretarza katowickiego KW PZPR, a następnie w 1983 roku obowiązki kierownika Wydziału Kultury KC PZPR)⁵⁰. By ukazać ich szczególną rolę i pozycję, władze partyjne urządzały stosowne spotkania, jak to w październiku 1979 roku z „czołowymi twórcami i organizatorami życia kulturalnego województwa”. W „dyskusji” z I sekretarzem KW PZPR Z. Grudniem wzięli wówczas udział (zachowano oryginalne funkcje): literat W. Nawrocki, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej Leon Markiewicz, dyrektor Biblioteki Śląskiej Andrzej Szefer, dyrektor Państwowego Teatru Zagłębia w Sosnowcu Jan Klemens, prezes Klubu Publicystów Kulturalnych (przy zarządzie oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich) Celestyn Kwiecień, kompozytor Wojciech Kilar, kierownik zespołu filmowego „Silesia” Ernest Bryll oraz literat W. Szewczyk⁵¹.

Początek dekady lat 80. przyniósł większą w całym okresie Polski Ludowej swobodę krytykowania władzy i możliwość wytykania jej błędów. Charakterystyczne pozostaje przy tym, że górnośląska opozycja antysocjalistyczna nie znajdowała wyraźnego oparcia w środowiskach twórczych, choć te powołały w listopadzie 1980 roku Komitet Porozumiewawczy Związków i Stowarzyszeń Twórczych, który miał zająć się przygotowaniem raportu o stanie, potrzebach i programie rozwoju kultury w regionie⁵². Częściej twórcy decydowali się na działania „w ramach systemu”. Po wprowadzeniu stanu wojennego, w 1982 roku część z nich uczestniczyła zresztą w pracach tzw. komisji weryfikacyjnych (np. W. Nawrocki weryfikował pracowników Śląskiego Instytutu Naukowego). Jeżeli nawet pojawiały się „głosy krytyczne”, to także w ramach struktur rządzących. Przykładem może być jedna z ostatnich akcji grupy górnośląskich działaczy społeczno-politycznych – wystosowanie w marcu 1985 roku przez nich (m.in. B. Lubosza, Leona Wantułę, W. Szewczyka, Kazimierza Kutza i E. Osmańczyka) do Wojciecha Jaruzelskiego memoriału krytykującego politykę władz partyjno-państwowych wobec regionu (ten zresztą zignorował dokument, ograniczając aktywność polityczną części jego sygnatariuszy)⁵³.

Koniec okresu istnienia Polski Ludowej umożliwił działania kulturalno-oświatowe, przywołujące pamięć II Rzeczypospolitej. Świadectwem takiej właśnie aktywności było powołanie w marcu 1989 roku Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego, wzorującego swoją działalność na działającym w okresie dwudziestolecia międzywojennego (od 1920 roku) Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Zrzeszeni w GTPN twórcy (m.in. K. Kutz, B. Lubosz,

⁵⁰ AP Kat., KW PZPR Kat., sygn. 301/I/40, k. 4; AP Kat., KW PZPR Kat., sygn. 350/IV/110, k. 20; AP Kat., KW PZPR Kat., Egzekutywa, sygn. 1, k. 60; AP Kat., KW PZPR Kat., sygn. 2366,teczka osobowa W. Nawrockiego. Część twórców zasiadała także w ławach sejmowych.

⁵¹ AP Kat., KW PZPR Kat., Wydział Ideowo-Wychowawczy, sygn. 59, k. 46. Propozycja spotkania przedstawicieli środowisk twórczych województwa katowickiego z 27 września 1979.

⁵² Por. *Uchwała zebrania przedstawicieli środowisk twórczych w Katowicach w dniu 6 XI 1980 r.*, „Poglądy” 1980, nr 23.

⁵³ *Wilhelm Szewczyk, Wspomnienia*, red. A. Melich, J. Mitrega, Katowice 1991, s. 24–29; J. Walczak, *Generał Jerzy Ziętek...*, s. 519–520.

E. Osmańczyk czy W. Szewczyk) deklarowali „współdziałanie w tworzeniu nowoczesnych warunków rozwoju kultury i nauki na Górnym Śląsku”. W skład Wydziału Nauk o Kulturze (w ramach GTPN) weszli W. Szewczyk, A. Dygacz, J. Goczół, B. Lubosz, Dorota Simonides, Grażyna Szewczyk i Jan Miodek⁵⁴.

* * *

Ponadpółwieczny okres Polski Ludowej był ważnym etapem kształtowania się środowisk twórczych na Górnym Śląsku. Pozwolił włączyć się im w nurt przeobrażeń, które często okazywały się równie ważne i potrzebne twórcom, co władzom partyjno-państwowym. Pozwolił niektórym twórcom na wyjście z cienia i zaściankowej roli, jaką przyszło pełnić kulturze polskiego Górnego Śląska w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Z drugiej jednak strony realia polityczne narzuciły ograniczenia, których musieli przestrzegać, rezygnując często z własnych ambicji i pomysłów. Wydaje się jednak, że z perspektywy ponad dwudziestu lat od likwidacji Polski Ludowej należy uznać, że rozwój kultury Górnego Śląska w tym okresie jest bezdyskusyjny i widoczny ponad wszelką wątpliwość. Można jednocześnie wyobrazić sobie, jak wyglądałyby wówczas, gdyby udało się w porę usunąć wszelkie istniejące ograniczenia.

Bibliografia

- Dziurok A., Linek B., Tarka K. (red.), *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, Katowice–Opole–Kraków 2007.
- Fazan M., Linert A. (red.), *Kultura Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Studia i szkice*, Katowice 1982.
- Fic M., *Wilhelm Szewczyk (1916–1991) – śląski polityk i działacz społeczny*, Katowice 2007.
- Heska-Kwaśniewicz K., *Taki to mroczny czas. Losy pisarzy śląskich w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, Katowice 2004.
- Klich A., *Bez mitów. Portrety ze Śląska*, Racibórz 2007.
- Krajewski A., *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004.
- Topol A., *Kazimierz Popiołek i jego czasy (1903–1986)*, Katowice–Warszawa 2004.
- Urban U., *Władza ludowa a literaci*, Warszawa 2006.
- Walczak J., *Generał Jerzy Ziętek. Biografia*. Katowice 1996.
- Wanatowicz M.W., *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*, Katowice 2004.

⁵⁴ Dokumentacja Górnos Śląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego 1989–1992, Katowice 1992, s. 3–11, 42.

The activity of the artistic circles in the Upper Silesia in the People's Republic of Poland – opportunities and limitations

Abstract

The article attempts to assess the activity of the artistic circles of Upper Silesia in the period of the People's Republic of Poland. The author presents the elements distinguishing the reality of Upper Silesia in comparison with the situation nationwide. The so-called period of the People's Republic of Poland (years 1944–1989) is divided into stages with internal caesuras. The author attempts to present the characteristics of the distinguished sub-periods, describing specific examples of the opportunities and threats mentioned in the title and experienced by artists in Upper Silesia. Describing the activity of artists, the author cites specific examples of representatives of the Upper Silesian environment. In addition to the description of events, the author also tries to explain the circumstances giving rise to the increase or decrease of the role of artists in creating the socio-political situation in the country and the region.

Maciej Fic

adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują kwestie procesu nauczania-uczenia się oraz regionalną historię XX wieku. Jest zastępcą dyrektora Instytutu Historii UŚ, rzeczoznawcą podręcznikowym MEN, ekspertem z zakresu edukacji Instytucji Zarządzającej Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki w województwie śląskim. Autor i współautor 9 prac zwartych oraz ponad 50 artykułów.